

Sygn. akt V KK 221/21

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 czerwca 2021 r.,
sprawy **D. O.**
skazanego za przestępstwo z art. 191 § 2 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 10 września 2020 r., sygn. akt VII Ka [...]
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Z.
z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. akt VII K [...],

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. akt VII K [...], Sąd Rejonowy w Z.:

1. oskarżonego D. O. uznał za winnego tego, że w dniu 03 grudnia 2016 roku w Z., woj. [...], w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w kwocie nie mniejszej niż 50 złotych z tytułu rozliczenia za kurs taksówką, poprzez zadawanie uderzeń w głowę, przewrócenie na ziemię i przytrzymywanie spowodował u J. P. obrażenia ciała w postaci otarcia naskórka obu kolan, otarcia naskórka głowy w okolicy ciemieniowej środkowej tylnej, drobnego otarcia naskórka okolicy bródkowej po stronie prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres

poniżej 7 dni, tj. występku z art. 191 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz następców prawnych pokrzywdzonego J. P. kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Wyrok zawiera również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. polegającą na przekroczeniu prawa do swobodnej oceny dowodów i jednostronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego wyłącznie pod kątem jego interpretacji na niekorzyść oskarżonego,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku tj. art. 5 § 2 k.p.k. wynikającą z rozstrzygnięcia na niekorzyść oskarżonego wszelkich nie dających się usunąć wątpliwości przyjętych przez Sąd w tym braku zeznań pokrzywdzonego odnośnie przyczyn i przebiegu zdarzenia w tym posłużenia się przez pokrzywdzonego wobec oskarżonego niebezpiecznym narzędziem w postaci pałki oraz pominięcie wewnętrznych obrażeń ciała u oskarżonego powstałych w mechanizmie uderzenia pałką przez pokrzywdzonego skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej dni 7, co skutkowało pobytem oskarżonego w okresie jego zatrzymania w S. sp. z o.o. w Z. gdzie został przewieziony z Komendy Powiatowej Policji w Z. oraz rodzaju stwierdzonych obrażeń ciała u pokrzywdzonego, a także protokołu sekcji zwłok z dnia 6 grudnia 2016 r., iż obrażenia ciała u pokrzywdzonego mogły powstać w wyniku szarpaniny jak i w wyniku upadku na podłoże, co miało miejsce w momencie kiedy osunął się w trakcie zawału serca, co ma wpływ na ocenę kto był stroną atakującą, a kto był stroną broniącą w dacie przedmiotowego zdarzenia,

3. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż oskarżony D. O. dopuścił się popełnienia czynu z art. 157 § 2 k.k. i art. 191 § 2 k.k. w sytuacji, gdy w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności wyjaśnień oskarżonego oraz dokumentacji medycznej pokrzywdzonego oraz

dokumentacji medycznej oskarżonego ze S. sp. z o.o. w Z. gdzie został przewieziony z Komendy Powiatowej Policji w Z. w dniu 4 grudnia 2016 r., z której wynikają obrażenia ciała u oskarżonego w postaci krwotoku jelitowo-żołądkowego i inne obrażenia ciała współistniejące skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej dni 7 spowodowanego przez pokrzywdzonego w mechanizmie uderzenia pałką, co spowodowało u oskarżonego rozległe wewnętrzne obrażenia ciała wynika, iż oskarżony w dacie zdarzenia działając w ramach obrony koniecznej nie przekroczył granic obrony koniecznej, gdzie wewnątrz taxi został bez powodu zaatakowany przez pokrzywdzonego, który to zamach miał bezpośredni i rzeczywisty charakter stanowiący realne zagrożenie dla życia i zdrowia oskarżonego z uwagi na sposób działania pokrzywdzonego poprzez zadawanie uderzeń pałką oskarżonego w newralgiczną część ciała jak brzuch i klatkę piersiową wewnątrz taxi, które to zachowanie było kontynuowane poza pojazdem, a obrona oskarżonego polegała na przytrzymaniu pokrzywdzonego na dystans w celu uniknięcia obrażeń ciała i osłanianiu się przed uderzeniami pałką oraz przytrzymywaniu pokrzywdzonego podczas gdy wersja oskarżenia jest całkowicie niewiarygodna pozostając w sprzeczności nie tylko z dokumentacją medyczną oskarżonego, ale zeznaniami świadków w osobach M. K., E. B. , L. W. oraz pośrednio G. Ś. i A. G., którzy zauważyli w pobliżu pojazdu pałkę nie widząc obrażeń ciała u pokrzywdzonego, który był przytrzymywany, a nie atakowany przez oskarżonego, który informował, iż został oszukany przez pokrzywdzonego, a obrażenia głowy u pokrzywdzonego mogły powstać w wyniku upadku, co wynika z protokołu sekcji zwłok z dnia 5 grudnia 2016 r., które to okoliczności przemawiają przeciwko winie i sprawstwu oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyjęcie, iż działanie oskarżonego wypełniało znamiona występku art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 1 k.k. i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu albo umorzenie postępowania karnego przeciwko oskarżonemu na podstawie art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 25 § 3 k.k., ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Powyższy wyrok został również zaskarżony przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, który zaskarżył orzeczenie w części dotyczącej kary oraz środka kompensacyjnego, zarzucając mu:

1. rażąco niewspółmierność kary, polegającą na wymierzeniu oskarżonemu kary w rażąco niskim wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności, w sytuacji gdy analiza okoliczności niniejszej sprawy, w tym sposobu działania oskarżonego oraz jego uprzedniej wielokrotnej karalności, winna prowadzić do wymierzenia kary 2 lat pozbawienia wolności,
2. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że kwota 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest adekwatna do zaistniałego zdarzenia będącego przedmiotem mniejszego postępowania, w sytuacji gdy analiza okoliczności niniejszej sprawy, w tym rozmiaru cierpień pokrzywdzonego, winna prowadzić do zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i podwyższenie wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego w punkcie I części rozstrzygającej wyroku kary do 2 lat pozbawienia wolności oraz podwyższenie wymiaru orzeczonego w punkcie II części rozstrzygającej wyroku kary zadośćuczynienia za doznaną krzywdę do kwoty 5.000 zł oraz zastąpienie słów „na rzecz zastępców prawnych” słowami „na rzecz syna zmarłego pokrzywdzonego – K. P.”.

Wyrokiem z dnia 10 września 2020 r., sygn. akt VII Ka [...], Sąd Okręgowy w Z.:

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego w pkt. I karę pozbawienia wolności podwyższył do roku,
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Wyrok zawiera również rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

- 1) rażące naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku art. 4 k.p.k. przez naruszenie zasady obiektywizmu wskutek nieuwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść skazanego polegających w szczególności na zweryfikowaniu jego wszystkich wyjaśnień w

oparciu o zeznania świadków A. G., L. W., G. Ś., M. K. i E. B. związanych z przebiegiem zdarzenia w tym ujawnieniem pałki na miejscu zdarzenia oraz zaniechania ustalenia przy pomocy biegłego z zakresu medycyny celem stwierdzenia czy obrażenia stwierdzone u skazanego w postaci rozległego krwotoku żołądkowo- jelitowego, które były podstawą jego hospitalizacji Wojewódzkim Szpitalu Klinicznym im. [...] w Z. sp. z o.o. mogły powstać lub też powstały w mechanizmie zadawania uderzeń pałką przez pokrzywdzonego, co doprowadziło do przyjęcia, iż w danej sprawie nie zachodzi przypadek obrony koniecznej,

2) rażące naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art 424 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 458 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów oraz oparcie rozstrzygnięcia jedynie o część zebranego i ujawnionego w sprawie materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia, w tym uznanie za wiarygodne zeznań świadków A. G., L. W., G. Ś., M. K. i E. B. związanych z przebiegiem zdarzenia, które były przedmiotem przypisanego skazanemu czynu oraz wydanie wyroku przez Sąd II Instancji w oparciu o niepełną ocenę i analizę materiału dowodowego jak i niewystarczające wskazanie motywów w zakresie winy i sprawstwa D. O. i nieuwzględnienie zarzutów zawartych w apelacji obrońcy, będące konsekwencją:

a) nienależytego rozważenia dowodów zgromadzonych w sprawie w szczególności A. G., L. W., M. K. i E. B., a wskazujących na brak zadawania ciosów pokrzywdzonemu przez skazanego, a jedynie przytrzymywanie się przez strony mające charakter szarpaniny przy braku widocznych obrażeń ciała u pokrzywdzonego czy posiadania niebezpiecznego narzędzia przez pokrzywdzonego w postaci pałki,

b) braku przeprowadzenia analizy pierwszej fazy zdarzenia wobec nierozważenia okoliczności zadawania uderzeń pałką przez pokrzywdzonego skazanemu z inicjatywy pokrzywdzonego zarówno wewnątrz pojazdu taxi, jak i na zewnątrz pojazdu przed przybyciem świadków, a w konsekwencji błędne w oderwaniu od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przyjęcie, iż pokrzywdzony bronił się przed atakiem skazanego, podczas gdy to pokrzywdzony zadał jako

pierwszy uderzenie pałką i kolejne uderzenia w newralgiczne części ciała skazanego, co skutkowało krwotokiem wewnętrznym żołądkowo- jelitowym u skazanego, co potwierdza załączona do akt dokumentacja medyczna skazanego,

c) braku należytej analizy drugiej fazy zdarzenia wobec nierozważenia fragmentów zeznań świadków w osobach A. G., L. W., M. K. i E. B. wskazujących na brak zadawania ciosów pokrzywdzonemu przez skazanego, a jedynie przytrzymywanie się stron mające charakter szarpaniny przy braku widocznych obrażeń ciała przy posiadaniu niebezpiecznego narzędzia przez pokrzywdzonego w postaci pałki,

d) ograniczenie treści uzasadnienia do aprobaty ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji z jednoczesnym brakiem rozpatrzenia dowodów w postaci dokumentacji medycznej skazanego wskazującej na krwotok wewnętrzny żołądkowo-jelitowy u skazanego po zdarzeniu,

e) nierozważenia dokumentacji medycznej oskarżonego ze Szpitala Uniwersyteckiego im. [...] sp. z o.o. w Z. gdzie został przewieziony z Komendy Policji w Z. w dniu 4 grudnia 2016 r., z której wynikają obrażenia ciała u skazanego w postaci krwotoku jelitowo-żołądkowego skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej dni 7 spowodowanego przez pokrzywdzonego w mechanizmie uderzenia pałką,

f) zaniechania ustalenia przy pomocy biegłego z zakresu medycyny celem stwierdzenia czy obrażenia stwierdzone u skazanego w postaci rozległego krwotoku żołądkowo-jelitowego, które były podstawą jego hospitalizacji Wojewódzkim Szpitalu Klinicznym im. [...] w Z. sp. z o.o. mogły powstać lub też powstały w mechanizmie zadawania uderzeń pałką przez pokrzywdzonego, albowiem takiej analizy Sąd Rejonowy nie przeprowadził, a jest to istotne z punktu widzenia prawidłowości ustaleń kto w tej sprawie był napastnikiem oraz przyczyn oddalenia wniosku dowodowego obrońcy o przeprowadzenie dowodu odnośnie zawnioskowanej opinii biegłego lekarza wobec nieuzasadnionego stwierdzenia, że wniosek ten zmierza wyłącznie do przedłużenia postępowania, a obrońca nie zgłosił go uprzednio w postępowaniu przez Sądem I instancji nie wykazując, że nie mógł wówczas go zgłosić podczas gdy na etapie postępowania karnego przed Sądem I instancji obrońca wbrew ustaleniom Sądu II Instancji nie mógł zgłosić w/w wniosku dowodowego, albowiem został ustanowiony do prowadzenia niniejszej

sprawy dopiero w dniu 2 marca 2020 r. tj. po wydaniu wyroku przez Sąd I Instancji, a skazany nie korzystał z pomocy jakiegokolwiek adwokata na tym etapie postępowania sądowego przed Sądem I Instancji,

g) nienależytego rozważenia dowodów w postaci niekonsekwentnych zeznań G. Ś., na których Sąd I i II Instancji oparł swoje ustalenia faktyczne, które pozostawały w rażącej sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków w osobach A. G., L. W., M. K. i E. B. oraz dokumentacji medycznej stron odnośnie przebiegu zdarzenia;

h) nienależytego rozważenia dowodów zgromadzonych w sprawie w szczególności w tym protokołu sekcji zwłok z dnia 6 grudnia 2016 r., iż stwierdzone obrażenia ciała u pokrzywdzonego mogły powstać w wyniku szarpaniny jak i w wyniku upadku na podłoże, co miało miejsce w momencie kiedy osunął się w trakcie zawału serca po oddaleniu się skazanego z miejsca zdarzenia;

3) rażące naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem stwierdzenia czy obrażenia stwierdzone u oskarżonego w postaci rozległego krwotoku żołądkowo-jelitowego, które były podstawą jego hospitalizacji Wojewódzkim Szpitalem Klinicznym im. [...] w Z. sp. z o.o. po zdarzeniu mogły powstać lub też powstały w mechanizmie zadawania uderzeń pałką przez pokrzywdzonego w sytuacji, gdy wbrew ustaleniom Sądu odwoławczego nie mógł zgłosić ww. wniosku dowodowego albowiem został ustanowiony do prowadzenia niniejszej sprawy dopiero w dniu 2 marca 2020 r., a więc po wydaniu wyroku przez Sąd I Instancji, a powyższy dowód ma na tyle istotne znaczenie dla poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie w szczególności ustalenia, kto był stroną inicjującą zachowania o charakterze przemocowym atakującą, a kto był stroną broniącą pod kątem oceny zaistnienia obrony koniecznej, a także kto zainicjował ww. zdarzenie;

4) rażące naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nierozważeniu zarzutu apelacji dotyczącego obrazy art. 5 § 2 k.p.k. wynikającej z rozstrzygnięcia na niekorzyść skazanego wszelkich nie dających się usunąć wątpliwości przyjętych przez Sąd w tym braku zeznań pokrzywdzonego odnośnie przyczyn i przebiegu zdarzenia w tym posłużenia się przez pokrzywdzonego wobec

skazanego niebezpiecznym narzędziem w postaci pałki wewnątrz pojazdu oraz poza pojazdem oraz pominięcie wewnętrznych obrażeń ciała u skazanego a powstałych w mechanizmie uderzenia pałką przez pokrzywdzonego skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej dni 7, co skutkowało pobytem skazanego w okresie jego zatrzymania w Szpitalu Uniwersyteckim im. [...] sp. z o.o. w Z. gdzie został przewieziony z Komendy Powiatowej Policji w Z. oraz rodzaju stwierdzonych obrażeń ciała u pokrzywdzonego, a także protokołu sekcji zwłok z dnia 6 grudnia 2016 r., iż obrażenia ciała u pokrzywdzonego mogły powstać w wyniku szarpaniny jak i w wyniku upadku na podłoże, co miało miejsce w momencie kiedy osunął się w trakcie zawału serca, co ma wpływ na ocenę kto był stroną atakującą, a kto był stroną broniącą w dacie przedmiotowego zdarzenia;

4) rażące naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku art. 433 § 2 k.p.k. polegające na pominięciu i nierozważeniu zarzutu apelacji, a konkretnie zarzutu niezastosowania przez Sąd I instancji art. 25 § 1 k.k. względnie art. 25 § 3 k.k.;

5) rażące naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nieodniesienie się przez Sąd II Instancji do licznych konkretnych argumentów apelacji obrońcy przede wszystkim:

- brakach stanu faktycznego przyjętego przez Sąd I Instancji w tym braku oceny dokumentacji medycznej skazanego z pobytu w Szpitalu Uniwersyteckim im. [...] sp. z o.o. w Z. w tym mechanizmu powstania obrażeń ciała u skazanego w tym przy użyciu pałki przez pokrzywdzonego czy przyczyn i okoliczności użycia pałki przez pokrzywdzonego;

- braku oceny protokołu sekcji zwłok z dnia 6 grudnia 2016 r., iż stwierdzone obrażenia ciała u pokrzywdzonego mogły powstać w wyniku szarpaniny jak i w wyniku upadku na podłoże, co miało miejsce w momencie kiedy osunął się w trakcie zawału serca po pewnym okresie czasu po oddaleniu się skazanego z miejsca zdarzenia;

- pominięcie argumentacji obrońcy w zakresie zeznań świadków w osobach A. G., L. W., M. K. i E. B. i dowolnego wybrania przez Sąd pierwszej instancji ich

fragmentów i pominięcie wzajemnego usytuowania uczestników zdarzeń oraz posiadania pałki

ewentualnie

w razie nieuwzględnienia powyższych zarzutów wyrokowi zarzucił rażące naruszenie prawa materialnego art. 25 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą w sytuacji, gdy działanie skazanego należało zakwalifikować jako działanie w ramach granic obrony koniecznej oraz bezpodstawnemu zawężeniu stosowania instytucji obrony koniecznej jedynie do przypadku odpierania bezprawnego zamachu w chwili jego dokonywania w sytuacji, gdy prawidłowe rozumienie tego przepisu pozwala na przyjęcie szerszego rozumienia pojęcia "odpierania bezpośredniego zamachu", tj. do czasu ustania realnej groźby zamachu oraz bezpodstawnym zawężeniu stosowania instytucji obrony koniecznej jedynie do przypadku odpierania bezprawnego ataku przy użyciu "adekwatnych" środków obrony w sytuacji, gdy prawidłowe rozumienie tego przepisu pozwala na przyjęcie, że broniący ma prawo użyć wszelkich środków obrony.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Z..

W odpowiedzi na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Na wstępie należy przypomnieć, gdyż najwyraźniej uszło to uwadze skarżącego, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, a nie orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co wprost wynika z treści art. 519 k.p.k. Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie sądu *a quo*. Celem postępowania kasacyjnego jest przy tym wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Postępowanie kasacyjne – co na gruncie przedmiotowej sprawy wymaga szczególnego zaakcentowania – nie jest

postępowaniem, które ma ponawiać kontrolę odwoławczą. W jego toku z założenia nie dokonuje się bowiem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (tak Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 21 września 2017 r., IV KK 276/17, LEX nr 2428223). Należy również podkreślić, że dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał (czym naruszył art. 433 § 2 k.p.k.), tudzież nie rozważył go należycie (dopuszczając się obrazy art. 457 § 3 k.p.k.), ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16, LEX nr 2294385).

Wywiedziony w przedmiotowej sprawie nadzwyczajny środek zaskarżenia nie tylko wskazanych wyżej wymogów w sposób oczywisty nie spełnia, ale i obarczony jest innymi wadami.

I tak, konstruując zarzut podniesiony w punkcie 1 kasacji, obrońca oskarżonego najwyraźniej zapomniał o tym, że przepis art. 4 k.p.k. nie może stanowić podstawy zarzutu kasacyjnego. Zawiera bowiem adresowaną do organów procesowych zasadę obiektywizmu, której przestrzeganie gwarantują poszczególne instytucje procesowe. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia tej zasady wymaga zatem wykazania naruszenia szczegółowych przepisów zapewniających jej przestrzeganie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., sygn. akt II KK 239/17). Tego skarżący nie uczynił.

Podnosząc zarzut zawarty w punkcie 2 kasacji obrońca nie pamiętał z kolei o tym, że przepisy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. może naruszyć tylko ten sąd, który samodzielnie ocenia materiał dowodowy i na jego podstawie ustala stan faktyczny. Regulacji tych nie może natomiast obrazić sąd, który jedynie kontroluje prawidłowość dokonania powyższych czynności przez inny organ. Z powyższego wynika, że zarzuty naruszenia ww. przepisów mogą być kierowane pod adresem sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy organ ten odmiennie oceni zgromadzony w

sprawie materiał dowodowy lub przeprowadzi „własne” postępowanie dowodowe, uzupełniając w ten sposób przewód sądowy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2021 r., IV KK 422/20). W analizowanej sprawie taka sytuacja jednak nie zaistniała. Co więcej, w zakresie zarzutów dotyczących oceny materiału dowodowego, uzasadnienie kasacji jest w przeważającej części powieleniem - i to dosłownym - argumentacji zawartej w zwyczajnym środku zaskarżenia (por. wywód zawarty na k. 305 – 307 z rozważaniami zawartymi na k. 397 – 400). Taka konstrukcja kasacji świadczy o tym, że jej autor w istocie zmierzał do tego, by Sąd Najwyższy przeprowadził po raz kolejny kontrolę odwoławczą, co jednak – z przyczyn wskazanych wyżej – nie mogło okazać się skuteczne.

Jako oczywiście bezzasadny należało również ocenić zarzut podniesiony w punkcie 3 kasacji. Na wstępie uwag poświęconych tej kwestii, skarżącemu przypomnieć wypada, że fakt ustanowienia obrońcy po wydaniu wyroku sądu pierwszej instancji, w żaden sposób nie tłumaczy tego, iż wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego obrońca złożył dopiero na rozprawie apelacyjnej, a nie np. w sporządzonym przez siebie środku odwoławczym, czy też piśmie procesowym złożonym przed ww. rozprawą. Należy przy tym nadmienić, że obrońca złożył apelację w dniu 2 marca 2020 r., a rozprawa odwoławcza odbyła się w dniu 10 września 2020 r. Zawiadomienie o tej rozprawie obrońca otrzymał zaś w dniu 17 lipca 2020 r. (k. 330).

Co najważniejsze jednak, wbrew temu co utrzymuje obrońca, dopuszczenie tego dowodu nie miałooby znaczenia z perspektywy poczynienia istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych. Tym samym więc i oddalenie wskazanego w punkcie 3 kasacji wniosku dowodowego nie mogło mieć istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.). Obrońca oskarżonego nie dostrzega bowiem, że z zawartej w aktach sprawy dokumentacji medycznej w żaden sposób nie wynika, by oskarżony zgłaszał lekarzom fakt uderzenia go pałką i wiązał z tym swoje dolegliwości. Dokumentacja ta wskazuje, że D. O. został przywieziony i przekazany do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (SOR) Wojewódzkiego Szpitala Klinicznego im. [...] w Z. z PDOZ (pomieszczenie dla osób zatrzymanych) w dniu 4 grudnia 2016 r. o godz. 12.10 z powodu „rozpierającego bólu w klatce piersiowej od godziny” (pamiętać należy, że zdarzenie przestępne zaistniało w dniu 3 grudnia

2016 r. między godz. 18.00 a 19.00). Przy przyjęciu na SOR oskarżony zgłosił „nagłe pojawienie się bólu zamostkowego z promieniowaniem w obie połowy klatki piersiowej”, a nadto podał, że nie leczy się przewlekłe, od tygodnia brał m.in. aspirynę z powodu przeziębienia, a kilka miesięcy temu miał „stan przedzawałowy”. W czasie badania lekarz przyjmujący stwierdził, że oskarżony ma brzuch „miękki i niebolesny”, nie stwierdził oporów patologicznych w badaniu palpacyjnym i wskazał, że osłuchowo perystaltyka jest prawidłowa (k.166, 167). Z SOR-u, jak wynika z załączonej do akt sprawy dokumentacji, oskarżony został w dniu 4 czerwca 2016 r., o godz. 15.20, przekazany na Kliniczny Oddział Chorób Wewnętrznych „z powodu niedokrwistości, z krwawieniem do przewodu pokarmowego” (k. 163, 173, 177). W epikryzie, zawartej w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego w Klinicznym Oddziale Chorób Wewnętrznych wskazano, że: „pacjent bez wywiadu chorób przewlekłych został przyjęty z powodu bólu w klatce piersiowej, wymiotów treścią krwistą oraz smolistego stolca od trzech dni. W badaniach laboratoryjnych stwierdzono niedokrwistość, przetoczono pacjentowi 2 jednostki koncentratu krwinek czerwonych z poprawą morfologii krwi. W gastrokopii stwierdzono jedynie przepuklinę rozworu przełykowego”. Oskarżony został wypisany ze szpitala w dniu 6 grudnia 2016 r. z zaleceniem diety lekkostrawnej i zażywania raz dziennie 1 tabletki leku Emanera oraz „do rozważenia wykonania kolonoskopii w trybie ambulatoryjnym” (k. 184-185).

Analiza powyższych zapisów, które odzwierciedlały przecież także informacje pozyskane z wywiadu przeprowadzonego z oskarżonym jako pacjentem, nie daje więc żadnych podstaw do twierdzenia, że dolegliwości D. O., z powodu których go hospitalizowano, były skutkiem oddziaływania siły zewnętrznej, a konkretnie uderzenia go pałą przez pokrzywdzonego. Przy tej okazji nie można również nie zauważyć, że oskarżony, podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego nie wspomniał nic na temat tego, by pokrzywdzony miał go uderzyć pałą. Wskazał jedynie, że się z pokrzywdzonym szarpał, ponieważ pokrzywdzony chwycił go za ubranie i nie chciał puścić (k. 53 – 54).

Powyższy wywód jednoznacznie wskazuje nie tylko na oczywistą bezzasadność zarzutu podniesionego w punkcie 3 kasacji, ale i trafność stanowiska

sądu odwoławczego co do oceny materiału dowodowego dokonanej przez sąd *meriti*. Sąd Okręgowy podzielił bowiem tę ocenę i w konsekwencji w pełni słusznie uznał, że brak jest jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że D. O. został zaatakowany przez pokrzywdzonego, a jego zachowania były formą odparcia skierowanego wobec niego zamachu. Wbrew więc temu co twierdzi skarżący (zarzut oznaczony ponownie jako nr 4), organ *ad quem* odniósł się do eksponowanych przez obrońcę w apelacji argumentów, za pomocą których próbował on wykazać, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej, ewentualnie przekroczenia jej granic. Nader wyraźnie świadczą o tym wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego (k. 344 - 345).

Wobec tego, że Sąd Okręgowy, dzielając stanowisko sądu *meriti*:

- przyjął, że „to nikt inny, jak oskarżony D. O. był napastnikiem”, który przejawiał wobec pokrzywdzonego agresję fizyczną w celu wymuszenia wierzytelności w postaci reszty za kurs taksówką,

a nadto:

- uznał, że „wywody skarżącego jakoby to oskarżony D. O. podejmował jedynie działania obronne wobec rzekomo agresywnego zachowania się pokrzywdzonego” są chybione,

za oczywiście bezzasadny należało uznać podniesiony w kasacji, jako zarzut ewentualny, zarzut obrazy prawa materialnego. Skoro bowiem sąd odwoławczy jednoznacznie wykluczył możliwość przyjęcia, że to pokrzywdzony był napastnikiem, a oskarżony jedynie podjął działania obronne przed skierowanym na niego atakiem, nie mógł dopuścić się obrazy prawa materialnego w sposób opisany w tym zarzucie.

Jako oczywiście bezzasadny należało ocenić również zarzut podniesiony w punkcie 4 kasacji (oparty na tezie o rażącej obrazie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegającej na nierozważeniu apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k.). Zarówno formułując ten zarzut, jak i konstruując zarzut wskazany w punkcie 2 apelacji, skarżący ewidentnie zignorował okoliczność, że naruszenie reguły *in dubio pro reo* możliwe jest w istocie jedynie w przypadku, w którym po przeprowadzonym prawidłowo postępowaniu dowodowym i odpowiadającej standardom z art. 7 k.p.k. ocenie materiału dowodowego, z dowodów wynikają co najmniej dwie wersje przebiegu zdarzenia, a organ procesowy rozstrzyga niedające

się usunąć wątpliwości niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. Oznacza to, że jeśli ocena poszczególnych dowodów była nieprawidłowa, nie może być mowy o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. Niedopuszczalne jest zatem jednocześnie zarzucenie sądowi uchybienia przepisom art. 7 k.p.k. oraz naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Tak sformułowane zarzuty, podniesione czy to w apelacji, czy to w kasacji, z uwagi na ich wzajemną sprzeczność, nie mogą więc zostać ocenione inaczej, niż jako oczywiście bezzasadne (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2020 r., V KK 49/20, LEX nr 3173030).

Odnosząc się natomiast do zarzutu podniesionego w punkcie 5 kasacji, należy wskazać, że choć oczywistym jest, iż na sądzie odwoławczym zasadniczo ciąży obowiązek rozpoznania wszystkich zarzutów wskazanych w apelacji, to obowiązku tego nie można utożsamiać z bezwzględnym wymogiem szczegółowego odniesienia się do każdego argumentu przywołanego na ich poparcie. Jeżeli zatem organ *ad quem* w pełni podziela ocenę dowodów dokonaną przez sąd I instancji, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się do zarzutów i argumentów apelacji (postąpienie przeciwne byłoby w tej sytuacji zbędnym powtórzeniem argumentacji sądu *meriti*). Z tego też powodu w judykaturze zasadnie wskazuje się m.in., że zarzuty, jeśli ich materia na to pozwala, mogą być rozpatrywane *en bloc*, czy też łączone w grupy. W konsekwencji nie można stawiać kategorycznego zarzutu naruszenia przepisów art. 433 k.p.k. i art. 457 k.p.k., tylko z tego powodu, że sąd odwoławczy nie rozważa każdego zarzutu, a tym bardziej argumentu z osobna. Istotne jest bowiem jedynie to, by w orzeczeniu odnaleźć replikę na wszystkie zarzuty. Kwestia techniki sporządzania uzasadnienia jest w tej perspektywie wtórna (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2016 r., II KK 335/16, LEX nr 2183478 i powołane tam orzeczenia). Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że z wywodów sądu odwoławczego jednoznacznie wynika, dlaczego organ ten podzielił dokonaną przez sąd I instancji ocenę materiału dowodowego, w tym - mającą w analizowanym przypadku kluczowe znaczenie - ocenę dowodu z zeznań świadków (k. 343 - 344). Z przyczyn szczegółowo wyeksponowanych wyżej, jakiegokolwiek wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia nie mogło mieć natomiast to, że organ *ad quem* nie odniósł się wprost do – pominiętego przez sąd *meriti* - dowodu z dokumentacji

medycznej dotyczącej pobytu oskarżonego w szpitalu w dniach 4 – 6 grudnia 2016 r.

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy oddalił wywiedziony w niniejszej sprawie nadzwyczajny środek zaskarżenia jako oczywiście bezzasadny.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.